

W NUMERZE

Rynek w Libiążu - str. 3



Walka o dusze ...
- str. 6



Święto Babci i Dziadka
- str. 13 i 15



OBCHODY ROCZNICY WYZWOLENIA LIBIĄŻA

Złożeniem kwiatów i wspólną modlitwą uczcili libiążanie 61 rocznicę wyzwolenia miasta z rąk hitlerowskich. Przypadająca na 25 stycznia rocznica jest okazją do spotkań przy pomniku poświęconym ofiarom wyzwolonego także w tym dniu podboju Janinagrube.

Honorową wartę przy obelisku pełnili żołnierze z Jednostki Wojskowej w Libiążu, harcerze z libiąskiego hufca ZHP oraz strażacy. Dla upamiętnienia tej szczególnej w historii Libiąża daty, kwiaty pod obeliskiem złożyli przedstawiciele władz miasta, członkowie Rady Miejskiej, delegacje związków kombatanckich, kół emerytów i rencistów oraz organizacji społecznych z terenu gminy, reprezentanci placówek oświatowych z gminy Libiąż oraz harcerze.



Wspomnienia wojenne kombatanatów - str. 4

ART - TALENT 2005



AGNIESZKA NIEMCZYK I JEJ DZIELA



LAUREATKI W TOWARZYSTWIE LUCJANA OSTROWSKIEGO

KONKURSOWE PRACE BYŁY DŁUGO PODZIWIANE



Relacja z imprezy - str. 11



ESTERA KLUZEK

BĘDZIE RYNEK W LIBIAŻU!

Powstaje Centrum Miasta na Osiedlu
Flagówka

Maria Cierniak, właścicielka pracowni architektonicznej APPA z Krakowa, przedstawiła w czwartek 2 lutego koncepcję architektoniczną libiąskiego rynku. – *Nie ukrywam satysfakcji z powodu otrzymania zamówienia unikatowego na skalę kraju* – mówiła w Urzędzie Miejskim. – *To wielkie wyzwanie dla mnie.*

Projektując rynek, architekci musieli dostosować się do zapisów istniejącego planu zagospodarowania przestrzennego, jednak nie do końca im się to udało. – *Nieznaczne zmiany planu, ze względów technicznych, będą konieczne* – zapowiada pani Maria. – *Dotyczy to głównie linii rozgraniczających drogi oraz wprowadzeniu zapisu o możliwości budowy budynków o dachu płaskim.*

Głównym założeniem krakowskich architektów jest zachowanie zapisanej w planie drogi, określającej łukowaty kształt śródmieścia. Na osi rynku ma stanąć dominujący, wysoki na 19 metrów ratusz, który dodatkowo zostanie podkreślony przez dwa filary. – *Najtrudniejszą decyzją dla mnie było określenie płaszczyzny rynku, w związku ze znacznym spadkiem terenu* – wyjaśnia Maria Cierniak. – *Osta-*

ecznie doszłam do wniosku, że płyta rynku zostanie podniesiona.

Wstępnie przedstawiony projekt zakłada we wschodniej części śródmieścia budowę sali wielofunkcyjnej z parkingiem na ok. 70 miejsc, zespołu basenów, a nawet motelu. Na zachodzie dominować ma budownictwo wielorodzinne. – *Wyobrażam sobie je w formie kamieniczek, wysokich na cztery piętra, spiętych pasażem handlowym. Ich elewacje mogą zostać wzbogacone o podcienia, wykusze, balkony, tarasy, a może nawet loggie* – wyjaśnia pani architekt. – *W sumie może powstać tu około 140 mieszkań i do 300 miejsc parkingowych.*

Reprezentacyjne, na miarę XXI wieku śródmieście powstanie na planie półkola, a jego układ Maria Cierniak okre-



Maria Cierniak prezentuje swoją koncepcję śródmieścia Libiąża.

śliła jako ortogonalno-promienisty. – *Centra miast budowane są w układzie ortogonalnym (siatka prostokątna), jak Kraków, lub promienistym, jak Paryż* – wyjaśnia. – *W tym przypadku będzie to układ mieszany: półokrągłe ulice będą rozchodzić się promieniście, jednak przechodząc z każdego miejsca zobaczy rynek, więc nie będzie mógł się zgubić. Śródmieście ma stać się w mojej koncepcji „salonem miasta”: ruch samochodowy zostanie podporządkowany ruchowi pieszemu.*

(kan)



Powstanie Parku Młodości nie zakończyło działań gminy na rzecz tworzenia miejsc wypoczynku, które poprzez wysokie walory estetyczne, połączenie zieleni z wodą i światłem, nadają otoczeniu nowe oblicze, poprawiają jego wizerunek.

Estetyczne i dobrej jakości otoczenie wywołuje pozytywne zachowania, podnosi kulturę społeczeństwa. Dlatego też w Libiążu stawia się na inwestycje tworzące enklawy zieleni, na co w budżecie przeznaczono kwotę 550 000 złotych.

Nowe miejsca wypoczynku powstaną w kilku częściach gminy. Na osiedlu Górnicyz przebudowę rozpoczęto już w ubiegłym roku. Pozostały do wykonania prace wykończeniowe, w efekcie powstaną chodniki i place, 10 miejsc parkingowych, fontanna, pergola i rzeźba Skarbnika. Kolejnym obszarem są ulice Chrzanowska i Juniorów. W efekcie realizacji tego projektu, powstaną nowe chodniki, ozdobne "rumowisko skalne" ze ścieżkami terenowymi i sztucznymi źródłkami. To wszystko skomponuje się idealnie z zagospodarowanymi przestrzeniami nowego targowiska i supermarketu. Na terenie przy rondzie „Pod Białym”, ogródek skalny zostanie poszerzony i uporządkowany, powstanie sadzawka z elementami fontanny oraz nowe alejki spacerowe. W parku przy Placu Zwycięstwa w Libiążu (położonym naprzeciw zabytkowego Kościoła pw. Przemienienia Pańskiego) powstanie m.in. fontanna z rzeźbą Janiny. Wszystkie wymienione miejsca, wraz z Parkiem Młodości, zostaną dodatkowo zazielenione i oświetlone.

– *Nie zapominamy także o sołectwach* – podkreśla Kierownik Wydziału Archi-

NOWE MIESZKANIA

Dokładnie 143 mieszkania, plus 147 miejsc parkingowych i ok. 1120 metrów kwadratowych przeznaczonych na powierzchnię handlową – tak ma wyglądać nowoczesny obiekt mieszkalno-handlowy, który stanie przy libiąskim Parku Młodości. Realizacja inwestycji ma rozpocząć się w ciągu dwóch miesięcy, a termin jej ukończenia planowany jest na koniec 2008 r. Budynki staną na trzech działkach o łącznej powierzchni 85 arów. W wyniku przetargu za kwotę 866 tys. zł. nabył je chorzowski inwestor Jacek Jarczyk. Mieszkania o wielkości 36, 5 – 72 metrów kwadratowych będzie można wykupić na własność lub wynająć.

tektury i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Libiążu Jan Gluch. – *W Zarkach w rejonie ulic Klubowej i Ikar oraz w Gromcu przy ulicy Traugutta nastąpi przebudowa bazy rekreacyjno-sportowej. Na każde z tych zadań przeznaczono kwotę 350 000 zł., z którą zaplanowano wykonać I etap tych inwestycji, obejmujący zagospodarowanie terenu wokół źródła Ikar, ciągi pieszo-jezdne, plac zabaw dla dzieci, elementy małej architektury czyli oczko wodne, grillowisko, altana, ławki, zadaszenie trybun i budowa ogrodzenia, zieleni i oświetlenia.*

Zieleń w połączeniu z akcentami wodnymi i grą światła przekształci teren w zielone „wizytówki Libiąża”, które sprzyjać będą relaksowi i wypoczynkowi mieszkańców gminy.

M.P.

ZIELONE WIZYTÓWKI

ICH WSPOMNIENIA WOJENNE...

Uroczystości wyzwolenia Libiąża z rąk hitlerowskich były także okazją do towarzyskiego spotkania w gronie osób, które okres wojny i okupacji doświadczyli osobiście. W Muzeum Regionalnym wojennymi przeżyciami podzielili się:

Kazimierz Ptasieński: „W czasie okupacji przebywałem na terenach tzw. przybozowych w Oświęcimiu. Gdy wraz z kolegą dowiedzieliśmy się o planowanej ucieczce grupy ludzi z obozu postanowiliśmy do nich dołączyć. Samochód transportujący bieliznę miał być naszą kryjówką. Pomagał nam pewien esesman.

Gdy transport długo się opóźniał podejrzewaliśmy, że coś się stało. Jednak po niedługim czasie spostrzegliśmy nadjeżdżający samochód, ale nie było w nim oświęcimskich uciekinierów, lecz niemieccy żołnierze a wśród nich skutny esesman, który wcześniej nam pomógł. Okazało się, że wszystkich uciekających złapano na gorącym uczynku i rozstrzelano. Po kontroli dokumentów kolegę od razu zastrzelili. Ja miałem w porządku papiery, więc mieli już odjechać. Nagle zauważyłem, że wspomniany wyżej esesman wskazuje na mnie palcem. Od razu mnie skuli, a jeden z niemieckich oficerów wyciągnął już broń by mnie zastrzelić, ale w ostatniej chwili powstrzymał go inny gestapowiec...

Trafiłem do policyjnego więzienia w Oświęcimiu. Tam przesłuchiowano mnie łącznie 11 razy, nikogo nie zdradziłem, w zamian przeżyłem okrutne tortury. W trakcie ostatniego przesłuchania skorzystałem z nieuwagi hitlerowców i wyskoczyłem przez okno z pierwszego piętra. Znalazłem się na ulicy gdzie po chwili spostrzegłem zbliżającego się esesmana, którego wcześniej widywałem na przesłuchaniach. Dołączając do kolejki ludzi stojących za młkiem nie zostałem rozpoznany. Nie było mi łatwo przejść kolejne etapy ucieczki, kilka razy jeszcze cudem uniknąłem wyrwykowych kontroli. Jednak przy pomocy wielu przyjaznych ludzi, których czasem nawet nie znałem udało mi się w końcu dotrzeć do bezpiecznego miejsca...

Bigaj Karolina: „Miałam 19 lat i byłam w 8 miesiącu ciąży, kiedy mąż poszedł na wojnę.



Przez kilka miesięcy podejrzewaliśmy, że nie żyje, lecz mąż przysłał do Libiąża list, z którego wynikało, że przebywał w Rumunii i jest bardzo chory. Przy pomocy żyjących ludzi udało mi się uzyskać papiery, dzięki którym sprowadzono go do polski jako niezdolnego do dalszego wykonywania służby. Kiedy mąż wrócił do domu nasz synek miał dwa lata. Łzy radości popłynęły na jego twarzy, gdy zobaczył ojca, którego do tej pory znał tylko ze zdjęć”.



Bogacz Franciszek: „Kiedy rozpoczęła się wojna, miałem 18 lat. Przeżyłem bombardowanie w Żarkach, byłem świadkiem najazdu wojsk rosyjskich. Wraz z kolegami odwiedzaliśmy ludzi znajdujących się w oświęcimskich barakach. Pociaszaliśmy i pomagaliśmy na ile to było możliwe. Tragiczny widok wygłodzonych, chorych, konających więźniów był tak przerażający, że trudno go wymazać z pamięci”.

Antoni Tomera: „Dwa lata przebywałem w obozie koncentracyjnym na terenie Niemiec. Praca była bardzo ciężka, a Niemcy okrutnie nas bili.

Kilka razy próbowałem uciec, ale nie było żadnych szans.

Pośredniczyłem uciec w trakcie transportu do Czech. Przeraziłem się jak zobaczyłem węglarki, a w każdej po dwóch esesmanów, ale pod osłoną nocy udało mi się niepostrzeżenie wyskoczyć z pociągu.

Jednak sama ucieczka to nie wszystko – było ciemno, a wokół szczerze pola. Kilka dni przebywałem na terenie Czech bez dachu nad głową, aż w końcu przejęli mnie czescy partyzanci, u których znalazłem schronienie aż do wyzwolenia Polski”.

Foto i oprac. A. Kopacz

Stefan Ziajka urodził się w 1923 roku. W październiku 1979 roku objął funkcję sołtysa Zarek, którą piastował aż przez 15 lat. W rozmowie przyznaje, że było to wiele lat ciężkiej, ale przynoszącej satysfakcję pracy. W czasie jego kadencji miało miejsce wiele najważniejszych dla

LIBIĄSKIE SYLWETKI

wsí inwestycji gospodarczych. Pierwszym zadaniem nowego sołtysa było stworzenie sprawnie działającego systemu wodociągów, który obejmowałby nie tylko, jak to było dotychczas, główne drogi wsi, ale także końcówki w Żarkach oraz dzielnice Ziajki i Bębunki. Następnymi równie istotnymi zadaniami było: nazewnictwo ulic i odwodnienie terenów rolniczych.

- Telefonizacja wsi to kolejny plan, który został pomyślnie zrealizowany. Kiedy obejmowałem urząd, we wsi było

siedem telefonów – wspomina Stefan Ziajka.

Kolejnymi wielkimi wyzwaniem były: gazyfikacja wsi, oświetlenie ulic, budowa nowych dróg oraz remonty już istniejących. Z pomyślną realizacją tych wszystkich zadań był sołtys jest ogromnie dumny, choć jak przyznaje, do tej pory nie udało się pełną kanalizację wsi, nad czym mocno ubolewa. Kiedy wspomina tamte czasy, podkreśla, że zawsze był otwarty na problemy ludzi i starał się je rozwiązywać, w miarę swoich możliwości. Dzisiaj żyje spokojnie, martwi się jednak dużym bezrobociem. Według Stefana Ziajki receptą na to byłby powrót do gospodarki rolnej, jak to było niegdyś. Ziemia nie leżałaby odłogiem, a ci ludzie we wsi, którzy nie mogą znaleźć pracy, mieliby zajęcie.

Magdalena Duda



STEFAN ZIAJKA Z MAŁŻONKĄ podczas wizyty burmistrza T. Arkita i kierowniczkę USC I. Kołowskię

Prawie 3 miliony euro pochłonie modernizacja oczyszczalni Libiąż B oraz budowa trzech odcinków sieci kanalizacyjnej w naszej gminie. Pieniądze na te cele pochodzą będą z unijnego Funduszu Spójności, budżetów gminy Libiąż oraz Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Chrzanowie.

- W grudniu 2004 roku komisja europejska pozytywnie rozpatrzyła wniosek o dotację, który złożyliśmy w imieniu trzech gmin: Libiąża, Chrzanowa i Trzebini – wyjaśnia **Emil Tobolski**, prezes RPWiK w Chrzanowie. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że szansę mają jedynie duże projekty, dlatego postanowiliśmy zawrzeć porozumienie. Dzięki temu znaleźliśmy się w zaszczytnym, wąskim gronie 32 beneficjentów z całej Polski. Realizacji przedsięwzięcia spodziewaliśmy się dużo wcześniej, ale na przeszkodzie stanął brak nowej ustawy o ochronie środowiska. Weszła ona w życie w sierpniu 2005 roku i dopiero wtedy mogliśmy podpisać umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska.

Zwyczajny wniosek, który opiewa na kwotę prawie 31 mln euro, zakłada modernizację infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej w każdej z trzech gmin – członków porozumienia. - Poszczególne samorządy miały wolną ręką dając propozycje potrzebnych inwestycji – dodaje pre-

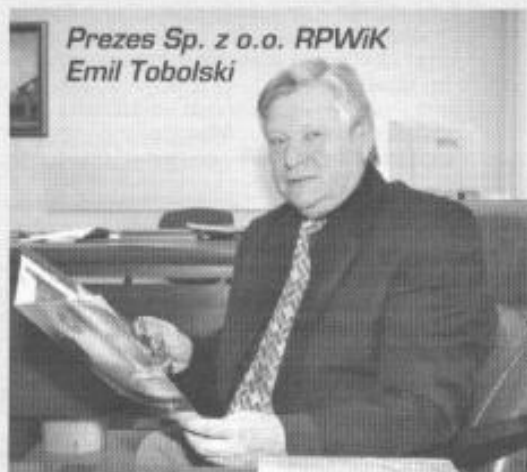
CZYSTA WODA NA WAGĘ ZŁOTA

zes Tobolski. - Warunkiem jednak było zarezerwowanie w budżecie 28 procent udziału własnego, pozostałe 72 proc. finansuje unia.

Władze Libiąża postanowiły przeznaczyć unijną dotację na zabezpieczenie dla swych mieszkańców wody z układów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów. Oprócz tego, za kwotę ok. 1 mln. 30 tys. euro, zmodernizowana zostanie pokopalniana oczyszczalnia Libiąż B, przy ulicy Gromieckiej. Zaplanowano także budowę ponad 11 kilometrów sieci kanalizacyjnej w dzielnicach: Góra (7,1 km), Moczydło B (1,9 km) i Pniaki-Jaworek (2,5 km). Inwestycja ta pochłonie 1 mln 728 tys. 637 euro. - Wszystkie prace musimy wykonać do 2008 roku – tłumaczy szef RPWiK. - Odbyły się już dwa przetargi. Naszym doradcą technicznym została firma Eko-Konsulting-Projekt CONSEKO z Krakowa, wciąż jednak nie mamy inżyniera kontraktu, ponieważ drugi przetarg został unieważniony. Siedem kolejnych czeka na ogłoszenie, wykonawcy mogą spodziewać się, że nastąpi to w drugiej połowie 2006 roku.

Zapytany o stan istniejącej sieci kanalizacyjnej w Libiążu nasz rozmówca odpowiada, że jest całkiem niezły ponieważ instalacja jest stosunkowo nowa. Powstała wraz z budową osiedla Flagów-

**Prezes Sp. z o.o. RPWiK
Emil Tobolski**



ka, w latach 1978-85, nie nastęrcza przedsiębiorstwu i użytkownikom takich kłopotów, jak sieć wodociągowa. - Kiedy zalane zostało źródło wody w Ruchu II, na przełomie 2004 i 2005 roku woda użytkowa niestety zmętniała. Teraz na szczęście ustabilizowaliśmy jej parametry. Zdajemy sobie jednak sprawę, że sieć wymaga remontów, dlatego co rok staramy się wymienić ok. 2,5 km instalacji. Zazwyczaj robimy to tam, gdzie gmina planuje remont dróg. W tej kwestii ściśle współpracujemy z libiążskim samorządem i z burmistrzem Tadeuszem Arkitem.

PRACOWITY ROK SMD



Drugie w historii libiążskiego Stowarzyszenia Młodych Demokratów spotkanie oplatkowe stanowiło podsumowanie całorocznej działalności stowarzyszenia w 2005 roku. - Zebraliśmy się w gronie osób które przez cały rok wspierały naszą działalność. Słowa szczególnego uznania kieruję pod adresem wóldarży naszego miasta oraz dyrektora i wszystkich pracowników Libiążskiego Centrum Kultury. Dziękujemy również osobom, które wsparły nasze inicjatywy. - powiedział na wstępie przewodniczący Łukasz Latko. Działania Młodych Demokratów docenił burmistrz Tadeusz Arkit, który zaproszony na spotkanie nie szczędził pochwał młodzieży SMD, a podczas łamania się oplatki życzył członkom stowarzyszenia kontynuowania tak aktywnej i potrzebnej naszej gminie działalności. Podsumowanie rocznej działalności Młodych Demokratów w Libiążu:

- LUTY - „Moja przyszłość zależy ode mnie...” - pierwsza tego typu konferencja dla maturzystów z naszego

regionu o sytuacji na lokalnym rynku pracy, a także atrakcyjnych kierunkach studiów.

- MAJ - „Karol Wojtyła - Papież Po-lak - Papież Poeta...” - wieczór poe-



zji Jana Pawła II na upamiętnienie rocznicy urodzin. Wydarzenie z najwyższej półki imprez kulturalnych, o której było głośno nawet w województwie. Bez wątpienia zawdzięczamy to tematyce spotkania, jak również Marcinowi Bosakowi (znanemu aktorowi).

- CZERWIEC - „Czat z Burmistrzem” - pierwsza wirtualna pogawędka z szefem Libiąża, co trafnie zaznaczyli uczestnicy rozmowy, że tylko „Arkit ma czata...”

- WRZESIEŃ - „Moja przyszłość zależy ode mnie...” - druga edycja konferencji o poszerzonej tematyce spotkania, zwłaszcza o watek zawodów przyszłości.

- PAŹDZIERNIK - „Retro Party z Karaoke...” - impreza rozrywkowa dla młodzieży które spotkała się z ogromnie pozytywnym przyjęciem. Liczba uczestników jak również pozytywnych komentarzy znacznie przekroczyła

nasze oczekiwania co świadczy o poziomie imprezy.

- LISTOPAD - „Andrzejkowe Retro Party z Karaoke...” - zabawa nie odbiegająca konwencją poprzedniej, ale tym razem uczestników było jeszcze więcej! Również starszych!

- GRUDZIEŃ - „Świątym Mikołajem BYĆ...” - postanowiliśmy drugi raz zrobić niespodziankę podopiecznym domów dziecka z Krakowa oraz z Libiąża. W tą inicjatywę włączyło się mnóstwo dzieci, młodzieży, dorosłych, a także przedsiębiorców z terenu powiatu ale i nie tylko. Akcja będzie kontynuowana za rok.

- GRUDZIEŃ - „Świąteczny czat z Burmistrzem...” - tym razem może było mniej uczestników ale za to poziom rozmowy był zdecydowanie wyższy.



Warto podkreślić, że na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi!

[Zainteresowanym polecamy stronę internetową z zapisem czata z burmistrzem : www.libiaz.pl]

LICZY SIĘ KAŻDA ODZYSKANA DUSZA!

- Zdaje sobie sprawę, że z alkoholem nie wygramy, ale pracujemy, ponieważ liczy się dla nas każda odzyskana dusza - mówi Jerzy Sabuda, pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniu. - Zjawisko alkoholizmu na pewno istnieje w Libiążu, ale podobnie jak cała Małopolska, mamy bardzo dobry wynik „odzysku” osób wyleczonych.

Z panem Jerzym rozmawiamy tuż przed godziną 15, na chwilę przed tym, jak w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym dla Osób Uzależnionych oraz Ofiar Przemocy w Rodzinie rozpoczynają się zajęcia. Na razie panuje tu cisza, za moment jednak sala przy ulicy Makowej zapelni się ma młodzieżą. Wykorzystujemy ten czas, by porozmawiać z panem Jerzym o tym, jak w gminie Libiąż walczy się z nalogami...

Młodzieżowi liderzy

- Bardzo duży nacisk kładziemy na profilaktykę szkolną - tłumaczy pełnomocnik burmistrza. - Wciąż szkolimy pedagogów i nauczycieli, a także organizujemy zajęcia dla rodziców. Zawsze silne wrażenie na dzieciach i młodzieży wywołują spektakle profilaktyczne, podczas których widzowie mogą spotkać się z osobą, która była uzależniona od alkoholu lub od narkotyków. Przy szkołach działają cztery grupy socjoterapeutyczne (w podstawówkach w Gromcu i Żarkach oraz w SP nr 3 i SP nr 4 w Libiążu). Raz w tygodniu uczestniczą w nich dzieci z rodzin patologicznych. Pracę tę kontynuujemy podczas wakacji wy-

tutaj trafiają zanim rozpoczną leczenie. Komisja zajmuje się rozpatrywaniem wniosków o „odwyk”, próbuje motywować chorych do podjęcia leczenia, kontroluje punkty sprzedaży napojów alkoholowych, a także opiniuje wnioski o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Od 2000 roku w Libiążu, dzięki współpracy z Miejskim Centrum Medycznym, działa też poradnia leczenia uzależnień i współuzależnienia. Posiada ona pełny program leczniczo-terapeutyczny i zatrudnia specjalistów z zakresie psychoterapii, którzy prowadzą terapie indywidualne i grupowe, a także leczą osoby uzależnione farmakologicznie. Obok działających czterech grup („motywacyjna”, „zerowa”, „dalszego zdrowienia” i „dla osób współuzależnionych”), w tym roku ma powstać dodatkowa dla narkomanów (na razie jeszcze funkcjonuje ona w budynku przy Makowej).

Koalicja trzeźwości

Libiąskie statystyki nie odbiegają od ogólnopolskich. Oblicza się, że na chorobę alkoholową cierpi tu 2-3 proc. populacji, czyli ok. 500 osób. - Liczba ta jest niestety stała. Choć walczymy o „każdą duszę”, obserwujemy wciąż, jak do grupy uzależnionych napiływają nowi - wyjaśnia Sabuda. - Równocześnie społeczna świadomość tego problemu jest bardzo duża. W 2003m roku

powstała diagnoza uzależnień alkoholowych i innych w gminie. Wiedzieliśmy, że problem alkoholowy jest, ale nas zastanawiało, jaka jest jego społeczna percepcja. Ankieta pokazała, że zdaniem dorosłych największym problemem w naszej gminie jest bezrobocie, na drugim miejscu pytani wymieniali alkoholizm i narkomanie. Bezrobocie bardziej się bała młodzież, w ankiecie aż 62 procent wskazało, że właśnie ono jest najbardziej patogenne. W dalszej kolejności młodzi wymieniali: narkomanie, alkoholizm i wzrost przestępczości.

Miedzy innymi z tego powodu zadaniem pełnomocnika burmistrza jest tworzenie lokalnej koalicji trzeźwości i zwiększanie dostępności do miejsc zabawy i wypoczynku bez alkoholu. - Staramy się współorganizować szereg imprez i zawodów promujących zdrowy, trzeźwy styl życia. Organizowaliśmy lub współorganizowaliśmy m.in. imprezy: „Sportowcy przeciw uzależnieniom”, „Turnieje sportowych gier dla dzieci i młodzieży”, „Raid trzech pokoleń”, kampanie „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Alkohol - nieletnim dostęp wzbroniony”, „Nie - dla agresji i przemocy” i wiele innych projektów profilaktycznych, sportowych, a nawet plastycznych i teatralnych - wymienia nasz rozmówca.

(kan)

Punkt informacyjno - konsultacyjny dla osób uzależnionych, ich rodzin oraz ofiar przemocy w rodzinie działa codziennie w godz. 15-17 - ul. Makowa 2 tel. 627-40-77

poniedziałek - przemoc domowa
wtorek - problemy narkotykowe, spotkania grupy wsparcia „Bez dopingu”
środa - obrady komisji rozwiązywania problemów alkoholowych
czwartek - problemy narkotykowe; w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca spotyka się grupa wsparcia dla ofiar przemocy
piątek - sprawy młodzieżowe.

POMOC DLA POTRZEBUJĄCYCH

OPS pracuje zgodnie ze Strategią Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych

Prawie 2,5 miliona złotych na świadczenia rodzinne przeznaczył w minionym roku Ośrodek Pomocy Społecznej. - Były to głównie zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i zaliczki alimentacyjne. Kwota ta dotyczy jedynie zadań zleconych przez instytucje nadrzędne, głównie Urzędu Miejskiego - wyjaśnia Władysław Łazarz, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu. - W tej grupie znalazły się także: finansowanie zasiłków stałych (ponad 170 tys. zł), opłacanie składek zdrowotnych (prawie 18 tys. zł) oraz opłacanie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi (ponad 15 tys. zł.).

W 2005 r. opracowana została Strategia Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Libiąż na lata 2005-2013. - Realizujemy już jej zapisy - dodaje pani Władysława. - Wydajemy zasiłki oraz przeznaczamy pieniądze na pomoc rzeczową. W ciągu całego roku była to kwota niemała, bo prawie 800 tys. zł. Chodzi o zasiłki okresowe lub przyznawane na określony cel, np. żywność, odzież, opał, media, sprzęt AGD oraz talony żywnościowe. Na to zadanie własne otrzymaliśmy dotację z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, zgodnie z Programem Rządowym (ok. 138 tys. na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach oraz ok. 100 tys. na zasiłki okresowe).

OPS opłacał również rehabilitację 19 osób niepełnosprawnych (ok. 10 tys. zł), a także prowadził Świetlicę Środowiskową. - Z zajęć korzysta 69 dzieci - tłumaczy pani dyrektor. - Każde dziecko otrzymuje jeden posiłek, a także korzysta z zajęć dydaktycznych i okolicznościowych m.in. gry i zabawy świetlicowe, zajęcia na basenie i krytej pływalni.

Wszystkie świadczenia finansowane przez OPS przyznawane są na podstawie decyzji dyrektora ośrodka, poprzedzonej wywiadem środowiskowym przeprowadzonym u osoby korzystającej z pomocy.

(kan)

jeżdżając na obozy terapeutyczne z pięćdziesiątką dzieciaków.

Oprócz tego we wszystkich szkołach naszej gminy prowadzone są programy profilaktyczne np.: antyalkoholowy „Zanim spróbujesz”, antynarkotykowe „Przeciw” oraz „Przemoc wobec dzieci”, „Stop - agresji i przemocy”, czy „Małolat”.

Szczególny powód do dumy daje panu Jurkowi starsza młodzież. Kilka lat temu przy Zespole Szkół w Libiążu powstała nieformalna grupa wsparcia „Bez dopingu”. - Zauważyłem, że z tymi ludźmi można coś stworzyć i postanowiłem w nich zainwestować - mówi Jerzy Sabuda. - Zaczęliśmy ich posyłać na Młodzieżową Szkołę Liderów Środowiskowych, obozy terapeutyczne i warsztaty poświęcone przeciwdziałaniu narkomanii. Dziś można śmiało powiedzieć, że inwestycja ta opłaciła się. Obecnie już 12 osób prowadzi zajęcia z gimnazjalistami i okazuje się, że świetnie sprawdzają się w roli liderów. W 2005 roku w ramach Libiąskich Dni Trzeźwości przeprowadzili warsztaty dla grup gimnazjalnych, po których uczestnicy pytali się, kiedy będą następne. To chyba wartościowy efekt?

2-3 proc. uzależnionych

Na pewno, lepiej przecież prowadzić profilaktykę, niż leczyć objawy choroby. - To jednak też trzeba robić - zaznacza Sabuda i opowiada o pracy gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Uzależnieni właśnie

STRAŻNICY LIBIAŻA



Tylko w ubiegłym roku Libiąska Straż Miejska odnotowała 1510 interwencji. A w przeciągu ubiegłego miesiąca aż 159.

O to niektóre wydarzenia, które kryją się za styczniowymi statystykami:

Chwile Grozy...

- Patrol otrzymał zgłoszenie próby samobójczej 21-letniego mężczyzny, który usiłował powiesić się na kłamce od drzwi. Mężczyzna doznał poważnego niedotlenienia mózgu. W ciężkim stanie zabrano go pogotowie. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce wydarzenia do czasu przyjazdu policji.

- Strażnicy interweniują w sprawie zgłoszonej przez pedagoga Zespołu Szkół na ul. Górniczej bójki uczniów. Funkcjonariusze pomimo natychmiastowej reakcji dotarli na miejsce już po wymianie ciosów. Jeden z uczniów doznał obrażeń zewnętrznych, natychmiast skierowano go do lekarza. Natomiast pozostała gromadka została pouczona w obecności dyrektora szkoły.

Zimowe interwencje

- W pobliżu zajezdni autobusowej przy ul. Górniczej patrol znalazł kobietę w stanie upojenia alkoholowego. Nieprzytomna kobieta leżała pod torami w śniegu. Po ustaleniu tożsamości nietrzeźwej przewieziono ją do miejsca zamieszkania i oddano w ręce rodziny.

- Na klatce schodowej jednego z libiąskich bloków strażnicy zastali śpiącego mężczyznę. Bezdolnego odtransportowano do noclegowni.

Kłopoty ze zwierzętami

- Patrol przewiózł do schroniska 3 bezpańskie psy, w tym rasy Syberyjski Haski, który zagryzł 10 kur na jedne z posesji przy ul. Stawowej oraz małego kundelka, który wszedł do szkoły.

- Funkcjonariusze otrzymują miesięcznie 10-15 zgłoszeń w sprawie bezpańskich zwierząt oraz zwierząt zaginionych.

Na straży mienia

- Libiąscy strażnicy uniemożliwili kradzież radia z samochodu marki Lublin zaparkowanego przy ul. 9 Maja. Spłoszony sprawca pozostawił otwarty samochód z wyłamanym radiem na przednim siedzeniu pojazdu.

- Strażacy powiadomili właściciela o zaistniałym zajściu i przekazali sprawę policji.

Strażnicze dyżury

Pełniący obowiązki komendanta SM w Libiążu zapowiada usprawnienie współpracy z mieszkańcami.

- Chcemy by nasz kontakt z mieszkańcami nie opierał się tylko na doraźnych zgłoszeniach. Postanowiliśmy, że w Żarkach i

Gromcu uruchomimy dyżury. Najprawdopodobniej będzie to jeden dzień w tygodniu, który podzielimy na dyżury poranne i popołudniowe, by mieszkańcy, którzy pracują na różne zmiany mieli również okazję podzielić się z nami swymi uwagami czy spostrzeżeniami. Godziny przyjęć zostaną ustalone tak, aby najlepiej odpowiadały lokalnym potrzebom. - mówi Grzegorz Widor.

Agnieszka Kopacz

POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO

sierż. Marcin Romanowski



tel. 697279405

tel. służb. 627 71 97 - łączy oficer

dyżurny

Podległy rejon: ulice - Andersa, Barbary, Berna, Bliska, Boczna, Brzozkowiowa, Brzozowa, Chelmońskiego, Chlebowa, Chabrowa, Cicha, Ciepla, Czeresniowa, Czysa, Długosza, Dobra, Flasińskiego, Górna, Grażyna, Harcerska, Irysowa, Jana Pawła II, Jaśminowa, Kalinowa, Kochanowskiego, Konarskiego, Kościelna, Konwaliowa, Krakowska /nr parzyste od nr 2 do 90/, Krokusowa, Kwiatowa, Krasickiego, Krótka, Lecha, Litewska, Liliowa, 11-go Listopada /nr 14, 16, 18, 20, 22/, Malczewskiego, Makowa, Mała, Matejki, Mickiewicza, Dwiecińska /od nr 45/, Orzechowa, Owocowa, Podhalaska, Pogodna, Polna, Potokowa, Przedzkońska, Przyrodnicza, Rolna, Różana, Słowiańska, Sienkiewicza, Sikorskiego, Słonecznikowa, Sobótki, Szkolna, 25-go Stycznia, Swietzianki, Tęczowa, Wandy, Warszawska, Waska, Wiśłana, Wiśniowa, Ziemiowita, Żeńców.

mł. asp. Bogdan Zemła



tel. 697279406

tel. służb. 627 71 97 - łączy oficer

dyżurny

Podległy rejon: ulice - Górnicza, Gwarków, Kopalniana, Obiegowa, Ratowników Górniczych, Skarbnika, Spółdzielcza, Urzędnicza.

Jeśli masz problem związany z osobami nieletnimi - kontaktuj się z Zespołem ds. Nieletnich i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie pod nr telefonu (0-32) 624 62 63.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ MŁODYCH

Trudna sytuacja na rynku pracy, wcale nie musi oznaczać bezrobocia. Wystarczy nauczyć się być aktywnym, uwierzyć we własne siły i zacząć działać.

Dlatego lekcje przedsiębiorczości w Zespole Szkół w Libiążu, to nie tylko teoria, ale także zajęcia praktyczne.

Staram się prowadzić lekcje aktywnie, organizować spotkania młodzieży z ciekawymi ludźmi, którzy osiągnęli sukces zawodowy, aby przekonać ich, że także mają szansę na rynku pracy - mówi nauczyciel tego przedmiotu pani Jadwiga Bochenek - W szkole

udział w olimpiadzie przedmiotowej „Twój Start”.

Celem spotkania aktywnego kształtowania przedstawiła zalety i wady gospodarczej oraz zapromocowała w poruszaniu się

Na początku spotkania

Olszewska - Urban - rado-

go. Mówiła o swoim

zanim z rynkiem

kusję z młodzieżą

Jabłoński - właśc.

F.P”. Opowiadał,

właścicielem do-

firmy, udzielał

odnośnie zakła-

dania własnej działalności gospodarczej.

Odpowiadając na liczne pytania, uświadomił osobom zgromadzonym na sali, że tylko ciężka praca i wytrwałość może zagwarantować sukces. Panie z Powiatowego Urzędu Pracy przedstawiły ofertę przeznaczoną dla absolwentów szkół ponadgimnazjalnych - staże, kursy przygotowujące do zawodu oraz wiele innych form pozwalających rozwinąć swoje talenty. W spotkaniu brali również udział pracownicy PKO BP SA, którzy przedstawili propozycje banku skierowane do młodzieży, osób chcących rozpocząć własną działalność i studentów.

Konferencja przebiegała w miłej i przyjacielskiej atmosferze, zaproszonym gościom udało się zainteresować kilkudziesięciu uczestników spotkania, którzy jeszcze długo po zakończeniu części oficjalnej, rozmawiali z przybyłymi gośćmi. Nad imprezą patronat objęła Fundacja Edukacja Dla Demokracji.

Oprac. i Foto: Magdalena Duda

Rozpoczął się remont mostu na Wiśle

- Most dosłownie rozsypuje się, musieliśmy go zamknąć – mówi Grzegorz Stech, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że spowoduje to znaczne utrudnienia i objazdy. Nie możemy jednak nic innego zrobić, jak wyremontować most w możliwie krótkim czasie i prosić o wyrozumiałość.

Wielką cierpliwością będą musieli wykazać się szczególnie mieszkańcy Gromca dojeżdżający do pracy w Oświęcimiu. Trasa objazdu w kierunku tego miasta wiedzie przez Kopciowice i Bieruń. Jednak już teraz na skrzyżowaniu i przejeździe kolejowym w Bieruniu powstają kilometrowe korki, ponieważ spotykają się tam kierowcy powracający z Małopolski i ze Śląska. – Jest to jedyna trasa, którą wskazał nam Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach – zaznacza Grzegorz Stech. – Zalecamy więc korzystanie z transportu kolejowego.

Wybudowany w latach 50-tych most na Wiśle w Bobrku został wyłączony

z ruchu w poniedziałek, 6 lutego. Prace związane z jego przebudową mają trwać zgodnie z planem do dnia 30 czerwca, jednak przeprawa przez rzekę zostanie otwarta wcześniej, około 25 maja. – W ciągu ostatniego roku stan mostu zaczął się katastroficznie pogarszać – wyjaśnia dyrektor Stech. – Nie sprawdziła się technologia jego budowy – użyto po prostu materiałów, które nie wytrzymały długo. Około rok temu przez most przejeżdżały samochody wiozące potężne ilości ziemi

TYLKO PIĘĆ MIESIĘCY

do remontu pobliskich wałów, a takie obciążenie znacznie nadwreżyło jego konstrukcję. Resztę dzieła dokończyła trwająca jeszcze zima i wysokie mrozy.

Zapytany, czy Zarząd Dróg Wojewódzkich zdawał sobie wcześniej sprawę z fatalnego stanu mostu, dyrektor odpowiedział: – Planowaliśmy w drugiej połowie tego roku rozpocząć prace służące jego wzmocnieniu, a mające trwać do 2008 roku. Dlatego opracowaliśmy dokumen-

tację techniczną. Nie wiedzieliśmy jednak, że tak szybko będzie potrzebna. Okazało się bowiem, że do pracy trzeba przystąpić natychmiast i nie może ona trwać półtora roku. Chcemy to zrobić super szybko i super dobrze, dlatego udało nam się skrócić tryb postępowania administracyjnego.

W normalnych warunkach uzyskanie pozwolenia na budowę, czy rozstrzygnięcie przetargu trwałoby około roku. W przypadku mostu w Bobrku zastosowano skrócone procedury. – Tylko jedna firma, na sześć startujących w przetargu, miała wątpliwości, czy remont może trwać pięć miesięcy – dodaje dyrektor. – W ramach prac wymieniona zostanie cała konstrukcja nośna, oprócz podpór, które będą wzmocnione.

Z powodu remontu mostu zmianie uległ system komunikacji autobusowej MZK Oświęcim oraz PKSiS Oświęcim. Zmieniony rozkład jazdy jest dostępny na stronie:

www.chelmek.pl

(kan)



OTWARCIE ŁODOWISKA

Korzystając z walorów tego- rocznej zimy Libiąskie Centrum Kultury przygotowało na terenie Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu im. „Solidarności 1980” zimową atrakcję w postaci lodowiska. Z tej okazji 4 lutego odbyły się konkursy, gry i zabawy na lodzie. Oczywiście uczestnicy obowiązkowo musieli posiadać łyżwy, które umożliwiły udział w konkurencjach slalomu, jazdy na odległość, hokeja, przenoszenia piłeczek na czas i strzałów na krążkiem do bramki. Najlepiej ze wspomnianymi konkursami radzili sobie Krzysztof Smok, Ola Słupik i Adrian Wonwoźny, za co otrzymali zasłużone nagrody. Także pozostałe biorące udział w imprezie dzieci nagrodzono upominkami.

Mamy nadzieję, że aura będzie sprzyjać łyżwiarzom również podczas ferii zimowych. Jeśli tak – zapraszamy wszystkich na lód!

DOBRY ROK W KULTURZE

Podsumowanie działalności Libiąskiego Centrum Kultury w roku 2005 wygląda wyjątkowo korzystnie – w ujęciu statystycznym na około 110 wydarzeń kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych przypadło 28.440 ich uczestników. Przypomnijmy, że LCK prowadzi działalność na terenie gminy Libiąż w wielu obiektach i różnorodnych formach aktywności – biblioteki, baseny, domy kultury i świetlice, boiska, kino, galeria wystawowa, organizacja imprez masowych i okazjonalnych, szkoleń, wyjazdów artystycznych itp...

Przy LCK działają stałe sekcje i koła zainteresowań (taneczne, plastyczne, modelarskie, folklorystyczne, muzycz-

ne, sportowe), w których bierze udział systematycznie ponad 350 osób. Jednak znakiem firmowym LCK są aktualnie duże imprezy dla mieszkańców gminy, organizowane w sposób odbiegający od rutyny, przy okazji wydarzeń rocznicowych, świątecznych, okazjonalnych.

Tak było już po raz siódmy na Biesiadzie Patriotycznej 11 listopada, gdy w hali sportowej w oryginalny sposób bawiło się ponad tysiąc ludzi, czy podczas imprez sportowych na zmodernizowanym stadionie, kiedy okoliczności piłkarskie (Region's Cup, mecz RAP – Małopolska Policja), stanowiły okazję do wielkich festynów rodzinnych, integrujących mieszkańców we

wspólnej zabawie. Jeśli dodać do tego udane Dni Libiąża, z koncertami gwiazd estrady („Hey”, „Pod Budą”) oraz nowe inicjatywy (np. plenerna „Szopka Betlejemka” w Parku Młodości, czy „Światło Pokoju”), to można mówić o skutecznym wykorzystaniu walorów organizacyjnych i artystycznych LCK na rzecz mieszkańców Libiąża. Pod tym względem zasługuje też na podkreślenie dobra współpraca LCK z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami, której efektem były m.in. środowiskowe imprezy związane z ich jubileuszami (Koło Pszczelarskie, Koło Gospodyń Wiejskich w Libiążu, Koło nr 33 Polskiego Związku Wędkarskiego, OSP Moczydło).

ZDariuszem Derendarzem, radnym i instruktorem kulturystyki w siłowni działającej w Libiaskim Centrum Kultury rozmawia Magdalena Duda.

Skąd pomysł na prowadzenie siłowni?

Dariusz Derendarz: Zawsze zajmowałem się tym sportem i tak już zostało. Przeważnie tak jest, że jak ktoś w młodości ma jakąś pasję, a później jest okazja na kontynuowanie jej, to dalej się tym zajmuje. Dlatego założyliśmy Ludowy Zespół Sportowy w Libiążu, który działa pod zwierzchnictwem władz w Krakowie.

Od kiedy istnieje siłownia?

DD: W 1992 roku mieliśmy pierwszą siłownię w hali sportowej, ale kiedy zaczęło przybywać ćwiczących oraz urzędników, które zakupił Urząd Miasta i Gminy, udostępniono nam większe pomieszczenie w Libiaskim Centrum Kultury. Mamy tu nawet szatnię i prysznic.

Kto korzysta z siłowni, co motywuje ludzi do ćwiczenia?

DD: Na siłownię przychodzą zarówno ludzie młodszy jak i starsi. Dominuje płeć męska, ale zdarza się, że czasem przychodzą też panie, do czego je serdecznie namawiam. Są osoby korzystające zarówno sporadycznie, ale są też i takie, które przychodzą systematycznie. Młodzi chcą zrzucić zbędne kilogramy, aby podkreślić swoją sylwetkę, muskulaturę. A w starszym wieku ludzie ćwiczą rekreacyjnie, dla zdrowia.



Często słyszy się informacje, że ludzie uprawiający sport, a w szczególności kulturystykę, biorą środki wspomagające. Co Pan o tym sądzi?

DD: To wystawia negatywną opinię sportu siłowym. Poza tym wyrządza wielką krzywdę młodym chłopcom, sieje spustoszenie w organizmie. Warto pamiętać, że są to środki farmakologiczne, które przy ciężkich schorzeniach podawane są przez lekarzy, w odpowiednich dawkach. I jakkolwiek próba wspomaganie się w ten sposób, może doprowadzić do tragedii.

Jaki ma charakter siłownia, czy ćwiczyacie tylko dla siebie, czy przygotowujecie się także do zawodów?

DD: To jest siłownia typowo rekreacyjna. Przede wszystkim jest to punkt spotkań ludzi, którzy przyjeżdżają tu z okolicznych miejscowości. Stali bywalcy nie

tylko tu razem ćwiczą, ale także rozmawiają o życiu, codziennych sprawach. Oczywiście czasami także przygotowujemy się do zawodów. Kilka lat temu braliśmy udział w Zawodach Kulturystyki Polski Południowej, gdzie bardzo dobre IV miejsce zajął Marek Zając, obecnie pracujący w Straży Miejskiej. Wielkim sukcesem było także III miejsce Sebastiana Łysaka w wyciskaniu sztangi leżąc podczas Mistrzostw Śląska. W tamtym roku dwa razy braliśmy udział w zawodach w Myślachowicach i dwa razy wygrali je chłopcy od nas.

W których dniach i o jakich godzinach można korzystać z siłowni?

DD: Siłownia Libiaskiego Centrum Kultury jest dostępna dla wszystkich codziennie. Od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 21.00, a w niedzielę od 11.00 do 21.00. Osoby, które nie ukończyły 18 roku życia mogą korzystać z siłowni, tylko pod opieką instruktora w poniedziałek, środę i piątek, od 15.30 do 18.30. To ważne, bo na początku trzeba wiedzieć jak ćwiczyć, żeby nie zrobić sobie krzywdy. Cena karnetu miesięcznego też nie jest zbyt wysoka i wynosi 25 złotych, a dla osób niepełnoletnich 15 złotych. W ramach karnetu można ćwiczyć sobie przez cały miesiąc, w dowolnych godzinach. Tak więc serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych.



Sekcje i kółka zainteresowań działające w 2005 r. przy Libiaskim Centrum Kultury:

- Studio Tańca „Flash”
- Sekcja Akrobatyki Sportowej
- siłownia LCK - sekcja kulturystyczna
- Amatorski Ruch Artystyczny „Kanon”
- sekcja modelarska
- chór „Canticoranie”
- sekcja siatkówki plażowej
- zespoły śpiewacze: „Macierzanki” przy KGW w Żarkach, „Libiążanki” przy KGW w Libiążu, „Gromcaneczki” przy KGW w Gromcu
- kółko teatralne - Gromiec
- sekcje w Żarkach: taneczna, kabaretowa, plastyczna, muzyczna

Baseny - frekwencja w 2005:

Kryta pływalnia w Libiążu

Szkoły: 11578 uczniów

Klienci indywidualni: 8179 osób

W sumie: 19757

Basen odkryty w MORS im. Solidarności 1980

Lipiec: 4468 osób

Sierpień: 662 osób

W sumie: 5130

Ale! Kino- 2005

Ilość seansów - 108

Ilość filmów - 48

Ilość widzów - 2534

Najwyższa frekwencja:

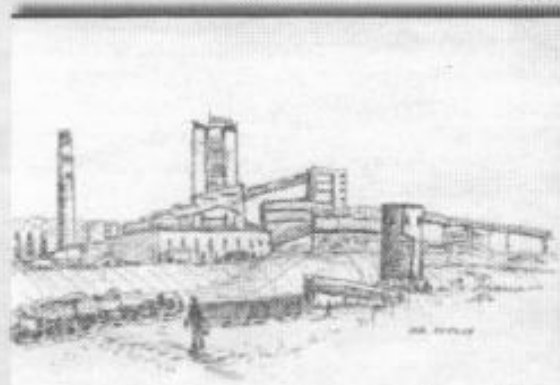
Karol: Człowiek, który został Papieżem (605 widzów)

Rogate Ranczo (220 widzów)

Magiczna Karuzela (241 widzów)

Wiesław KONECZNY (ur. 1946r.) - pisarz, grafik, malarz, pasjonat i organizator działalności artystycznej, znana libiąska postać, jest autorem wielu artykułów o tematyce artystycznej i historycznej który wydał kilka książek związanych z historią ziemi libiąskiej. W 2003 r. zdobył I nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Literackim w Rabce. Ma w dorobku udział w wielu wystawach i przeglądach. Jego „Libiąskie opowieści i inne...” oraz „Opowieści z okęgu górniczego” stanowią cenny literacki dorobek utrwalający fakty i legendy żywe w rozmowach i wspomnieniach o historii tej gminy. Ponad 20 lat szefuje grupie „Pejzaż” skupiającej amatorów malarstwa, rzeźby, grafiki, którzy znani są ze swego bogatego dorobku niemal w całym kraju ...

Tajemnicza Janina....



Już za rok libiąska kopalnia obchodzić będzie stulecie istnienia. Historia ZG „Janina” to zarazem filar rozwoju i współczesnego życia Libiąża, który węglowi zawdzięcza swoje istnienie. Wprawdzie nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta są górnikiem, ale ten największy zakład pracy był i jest najważniejszym elementem krajobrazu gospodarczego i społecznego Libiąża, z którego zrodziła się tożsamość, tradycja i kształt urbanistyczny tej miejscowości.

Z tradycją wiąże się wiele legend i ciekawostek. Jedną z najbardziej intry-

gujących jest pochodzenie samej nazwy – Janina... Obok podstawowej wersji, według której jest to imię córki jednego z pierwszych właścicieli Kopalni, istnieje również legenda o pięknej libiążance, o której obrazowo pisze Wiesław Koneczny w swej książce „Opowieści z okęgu górniczego”:

„Miała długi gruby warkocz, który opadał na jej kształtne biodra. Wydatne piersi harmonizowały z jej sylwetką, a duże oczy umieszczone w pięknej oprawie rzęs dawały tajemniczy blask, niczym cenne brylanty. Usta zaś miała koloru owocu dzikiego głogu libiąskiego, a w ich wąskiej szczelinie jaśniała najczystsza biel zdrowych zębów. Był zaskoczony niezwykłą urodą wiejskiej dziewczyny”. (...)

[W. Koneczny „Opowieści z okęgu górniczego”, Wyd. „Lotos” 2003 r., str. 116-117]

Oczarowanym libiążanką o imieniu Janina miał być młody Francuz Aleks Bartet, przysły dyrektor i właściciel kopalni. Oto co pisze o nim Wiesław Koneczny:

Przedstawiam Czytelnikom wybitnego człowieka, który mimo iż był Francuzem, bardzo przyczynił się do rozbudowy zacofanej wsi Libiąż i likwidacji bezrobocia. To Aleks Bartet, dziś już prawie nikt go nie pamięta, gdyż wszyscy ci, co go znali, już odeszli... Był inżynierem górniczym, wywodził się z pobożnej rodziny katolickiej, miał zawsze sumienie dla biednych i poszkodowanych przez los. Opowieści snute o nim przez naszych dziadków, mówiły wiele o jego dobroci...

Od 1920 do 1943 roku był naczelnym dyrektorem Kopalni „Janina” i zarazem spółki francuskiej Compagnie Galicienne de Mines, do której należała kopalnia.

We wcześniejszych latach pełnił funkcję „Reprezentanta” w spółce, był jej akcjonariuszem.

Na początku XX w. krótko pracował

we francuskiej kopalni w Będzinie, w zarborze rosyjskim.

To on z księdzem Fr. Pietrzykowskim, proboszczem libiąskiej parafii, marzył o rozbudowie Libiąża do rangi miasteczka.

Bartet przyjmował do pracy w kopalni tylko Libiążan. Finansowo wspierał biedne rodziny i tych górników, którzy po wielkim pożarze Libiąża budowali domy (pożar był w 1929 r.).

Przebywając w Libiążu, mieszkał z żoną



w tej przykopalniowej kamienicy, gdzie dzisiaj znajdują się Związki Zawodowe.

Na wieczną pamięć, obok swej kamienicy posadził drzewa „morwy”, o słodkich jadalnych owocach koloru białego i czarnego, przywiezione z południowej Francji. Drzewa rosną do dzisiaj i dają owoce...

Ponoć Aleks Bartet, gdy po raz pierwszy przyjechał do Libiąża, został oczarowany urodą pewnej młodej libiążanki, oczywiście wówczas był kawalerem. Jednak nigdy więcej już jej nie spotkał, choć długo nosił ją w sercu.

Legenda pięknej libiążanki dotrwała do naszych czasów i... po 100 latach w libiąskim parku ma stanąć postać – pomnik z brązu tej pięknej wiejskiej dziewczyny, ufundowany przez gminę.

Wiesław Koneczny

[Od redakcji: Rozwinięcie legendy w rozdziale pt. „Miała na imię Janka” w książce W. Konecznego „Opowieści z okęgu górniczego” (str. 115-117)]

Określenie celów sportowych w rundzie wiosennej, przedstawienie planów modernizacji stadionu i udzielenie absolutorium zarządowi to najważniejsze punkty zebrania sprawozdawczego członków LZS Żarki.

Władze klubu precyzyjnie przedstawiły sprawozdanie merytoryczne i finansowe z działalności w 2005 roku. Spośród ogólnej sumy środków szacowanej na 44.977,56 zł, 28 tys. zł stanowiła dotacja z Urzędu Miasta. Pozostałą kwotę klub zdobył we własnym zakresie, także przy udziale sponsorów – głównie panów Ryszarda Moskały i Stanisława Sokola. Ogółem budżet LZS Żarki za ubiegły rok zamknął się niewielką nadwyżką w wysokości 150 zł, przy braku jakichkolwiek zobowiązań.

Przejrzyste kierowanie klubem i zadowalające wyniki sportowe

pozwoili zarządowi jednogłośnie uzyskać absolutorium. – *Najważniejsze, że klub w dalszym ciągu będzie się rozwijał. Już w czerwcu ruszy modernizacja terenów klubowych i stadionu.* – cieszy się wiceprezes Stanisław Bisaga.

Planowana inwestycja pochłonięć ma 350 tys. zł, a termin jej ukończenia jest planowany w 2007 roku. Docelowo powstanie kryta trybuna na 300 osób z



DOCENIONY ZARZĄD

plastikowymi krzeselkami, z możliwością dalszej jej rozbudowy. Korzystnie zmieni się także wygląd terenów wokół stadionu, które zaadoptowane zostaną na cele rekreacyjne – wypoczynkowe.

foto i tekst: Paweł Salawa



Burmistrz Libiąża wspólnie z władzami Oświęcimia, Chrzanowa, Trzebini i Chelmska zwrócił się z oficjalną prośbą do regulującego transport w Małopolsce urzędu marszałkowskiego w Krakowie w sprawie przedłużenia do Oświęcimia trasy szynobusu kursującego między Krakowem a Krzeszowicami. Pojazdy te, będące szansą kolei państwowych na uzyskanie rentowności przewozów pasażerskich, zdobywają coraz szersze uznanie podróżnych, dojeżdżających do pracy z mniejszych miejscowości. W znacznym stopniu skorzystałby na tym także mieszkańcy naszej gminy – zwłaszcza pracujący i uczący się w Krakowie, skazani jak dotychczas

SZYNOBUSEM DO KRAKOWA?

bądź to na długą i uciążliwą podróż autobusem linii K, bądź na nieczęste kursy tradycyjnych pociągów. Kiedy i czy w ogóle na libiąskiej stacji kolejowej zobaczymy „mini-pociągi” zależy teraz będzie od marszałka województwa Janusza Sepiōła. Pewne jest natomiast, że sygnatariusze wniosku oferują pełną wolę współpracy.

Paweł Salawa



Czy tego typu pojazd będziemy oglądać na libiąskiej stacji PKP?

Rozwijanie wrażliwości artystycznej młodych artystów nieprofesjonalnych z naszego regionu, ich promocja, wymiana doświadczeń oraz konfrontacja upodobań i artystycznego sposobu pojmowania świata - to cele przeglądu Art-Talent organizowanego przez Libiąskie Centrum Kultury wspólnie z działającym tu Amatorskim Ruchem Artystycznym „Kanon”.

Art-Talent jest cyklicznym, rocznym przeglądem twórczej pracy nieprofesjonalnych artystów, adresowanym do młodzieży w wieku od 14 do 26 lat. Organizowany nieprzerwanie od 1997 roku konkurs zyskał rangę przeglądu ogólnopolskiego. Zgłoszenia uczestników systematycznie od kilku już lat napływają nawet z dalekiej Wielkopolski.

Tegoroczna, dziewiąta z kolei edycja przedstawiła dorobek 31 młodych twórców. Uroczyste otwarcie wystawy i

Estera Kluzek – laureatka w kategorii fotografii na co dzień uczy się w Liceum Plastycznym w Wiśniczu. W konkursie Art-Talent zaprezentowała swoje prace po raz trzeci. W tegorocznym przeglądzie zdecydowała się zaprezentować zdjęcia. – *Moje pomysły pojawiają się po wywołaniu zdjęć. Dopiero podczas oglądania gotowych już fotografii wiem co będę chciała uzyskać i na tej podstawie powstają kolejne zdjęcia, które po komputerowej obróbce tworzą gotowe obrazy* – zdradziła Estera.

ogłoszenie wyników konkursu nastąpiło 22 stycznia w galerii LCK.

Poziom prac przed nie lada trudnym zadaniem postawił jurorów konkursu. Komisja pod przewodnictwem Lucjana Ostrowskiego – artysty plastyka z Krakowa zdecydowała o przyznaniu trzech pierwszych miejsc. W dziedzinie fotografii tryumfowała Estera Kluzek za cykl zdjęć zatytułowanych „Magia”, a wyróżnienie przypadło Marcie Deląg za cykl „Widoki”. W kategorii malarstwa, rysunku, grafiki i innych technik jurorzy przyznali dwa równorzędne pierwsze miejsca – Agnieszce Niemczyk za całokształt prac

Tegoroczna laureatka **Agnieszka Niemczyk** w konkursie Art-Talent wzięła udział po raz drugi. Wcześniej prezentowała swoje prace cztery lata temu. Jak sama przyznaje nie często zdarza jej się brać udział w tego typu przeglądach, ale dla rodzinnego Libiąża, za namową nauczycielki z liceum Marty Hoffman, postanowiła zrobić wyjątek i okazało się to słusznym posunięciem. Zaskoczona wygraną Agnieszka chętnie zdradziła inspiracje, które pozwoliły stworzyć jej nagrodzone dzieła. – *Do prac „Melanchonia” pozował mi znany z telewizyjnego programu „Szansa na sukces” częstochowianin pan Józio, a cykle „Reminiscencje” i „Cisza” przedstawiają moje koleżanki. Cykl „Litografia” to surrealistyczne obrazy inspirowane snami* – podsumowała Agnieszka.

ART-TALENT 2005

i Marzenie Kawie za obrazy „Marta natura”. Drugie miejsca przypadły wspólnie oświęcimiance Paulinie Supłat za sucho-ryty i Magdalenie Koza z Leszna za „Martwą naturę”. Za obraz „Kraków – Wawel” trzecią nagrodą uhonorowano Konstancję Sucherek. Ponadto w tej kategorii przyznano dwa wyróżnienia regulaminowe. Otrzymali je Marta Żyłka za cykl pejzaży i Cyprian Hołownia za ceramikę. (Wystawę prac zgłoszonych na konkurs Art-talent oglądać można do 12 lutego w galerii LCK)

Slavka

Tegoroczny konkurs Art – Talent wsparli sponsorzy:

Firma SA – FORM z Gromca –
Kazimierz Saternus
Maciej Henryk Dwornik z Libiąża
FHU „TECH” z Libiąża –
Bogusław Lelito
Firma Handlowo-Produkcyjna „Ciula” z Libiąża – Piotr Ciula
Oriflame Libiąż –
Krystyna i Andrzej Kawalek
„Dziennik Polski”
Hurtownia „Feliks” z Oświęcimia –
Ewa Prusak
Firma „Juko” z Libiąża –
Andrzej i Jerzy Kozielec
Auto –Moto –Rower z Libiąża –
Bogdan Pilarczyk
Salon Fryzjerski „Venus” z Libiąża –
Michalina Kondracka

OGŁOSZENIA DROBNE

1. Sprzedam działkę budowlaną 60 arów w Libiążu tel: 0 609 500 510
2. Sprzedam Keyboard Casio CTK - 550 stan idealny, mało używany + stojak drewniany, cena 600 zł, tel.: 0 501 56 36 56
3. Sprzedam zmieniankę CD Uniwersum na 5 płyt z pilotem, cena 150 zł, tel. 600 773 167
4. Sprzedam odtwarzacz CD Sony CDP-315 z pilotem, cena 90 zł, tel. 600-773-167
5. Sprzedam DVD Scott w bdb stanie bez pilota, tel. 0-32 6271070 cena 70 zł

6. Sprzedam DVD Red Star z pilotem na gwarancji, cena 95 zł tel. 600-773-167
7. Sprzedam gitarę basową 6 strunową na gwarancji, cena 1200 zł, tel. 032 6271070

UWAGA :
do końca lutego br. przyjmujemy bezpłatne ogłoszenia drobne i ramkowe reklamy firm !

DRUKARNIA

- Gazety, ulotki reklamowe, foldery, teczki i papiery firmowe, kalendarze, plakaty, wizytówki etc.
- Skład komputerowy
- Ksero, ksero kolor
- Druk i oprawa prac dyplomowych
LIBIAŻ ul. Górnicza 5
tel: 032 6277 324, 609 500 510

SIATKÓWKA III LIGA MĘŻCZYZN POKONANI I ZWYCIĘZCY

Dwa mecze w ostatnich dniach stycznia rozegrali siatkarze GKS „Janina” Libiąż.

Nie powiodło im się w meczu na szczycie III ligi małopolskiej. W wyjazdowej potyczce ulegli nieznacznie drużynie Wandy Kraków 2:3 (23-25, 25-22, 22-25, 25-19, 10-15). Spotkały się dwie równorzędne drużyny, zajmujące dwa pierwsze miejsca w tabeli i w tym zaciętym meczu o wyniku końcowym decydowały detale. Trener Mateusz Drabik zwraca uwagę, że musiał nieco przemeblować skład, ponieważ z powodu choroby nie mógł zagrać Maciej Klimas.

Z konieczności, jako przyjmujący wystąpił więc nominalny środkowy - Tomasz Wasilkowski. Tego z kolei, na środku zastąpił Adrian Kawalec.

Wyjściowa „szóstka”:

Wasilkowski, Zając, Matyja, Kawalec, Śmigacz, Szyzka.

Komentuje trener Mateusz Drabik:

Ta porażka nie byłaby tak dotkliwa, gdyby nie fakt, że przegraliśmy trzeci mecz z rzędu. Chłopcy grają teraz pod presją i niemiłosiernie w takiej sytuacji o błędy. Zanim drużyna odnalazła się w nowym ustawieniu przegrała pierwszego seta. Potem było już lepiej, niestety kluczowego, trzeciego seta przegraliśmy, mimo prowadzenia 7-3. Losy meczu rozstrzygnęły się ostatecznie w tie-breaku, w którym niestety popełniliśmy zbyt wiele prostych błędów.

W kolejnym meczu „Janina” odniosła łatwe zwycięstwo na własnym parkiecie z GKPS Gorlice 3-1 (25-18, 25-15, 24-25, 25-18). Rywal, który przybył do Libiąża w nieco osłabionym, 7-osobowym składzie nie potrafił przeciwstawić się dobrze dysponowanej drużynie gospodarzy.

Wyjściowa „szóstka”:

Wasilkowski, Zając, Kawalec, Śmigacz, Matyja, Klimas, libero - Sibiela.

Komentuje trener Mateusz Drabik:

Wygraliśmy łatwo, na co duży wpływ miały ubytki w kadrze przeciwnika. My graliśmy w pełnym składzie, a z racji dość łatwego meczu zadebiutował u nas bardzo utalentowany siedemnastolatek Miłosz Gąsiorek - środkowy mierzący 198 cm wzrostu. Nie miał może wielu okazji do zaprezentowania swoich umiejętności, ale ważne że nabiera doświadczenia.

Siatkarze z Libiąża ciągle zajmują drugą lokatę w tabeli i mają realne szanse na zajęcie pierwszego, drugiego lub trzeciego miejsca, które premiować ich będą do gry w barażach o II ligę.

Diego®

POZOSTAŁ NIEDOSYT...

Nie do końca udany był występ reprezentacji Zakładu Górniczego „Janina” w XIV Mistrzostwach Polski górników w halowej piłce nożnej, które odbyły się w dniach 21-22 stycznia br. W tym roku gospodarzem turnieju były Pawłowice, a w mistrzostwach wzięło udział 13 drużyn z całego kraju, wśród których Libiążanie zajęli czwarte miejsce. Lokata tuż za podium, mimo że wysoka i cenna, nie zadowoliła samych zawodników. Pamiętając pierwsze i trzecie miejsce wywalczone w poprzednich edycjach (odpowiednio rok 2002 i 2004), liczyli na więcej.



Drogę do półfinału gracze „Janiny” przebyli dość łatwo, wygrywając trzy mecze i remisując jeden. Dopiero w meczu o finał naszych piłkarzy zastopowali późniejsi tryumfatorzy mistrzostw - drużyna kopalni Halemba. O porażce zadecydowały rzuty karne, lepiej egzekwowane przez rywali. W meczu o brązowy medal Libiążanie ulegli drużynie z Lubina mimo, że jako pierwsi objęli prowadzenie. Na pocieszenie pozostaje fakt, że najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Jacka Dobrowolskiego z Libiąża.

Drużyna ZG „Janina” wystąpiła w składzie:

Grzegorz Dudek, Maciej Kania, Zbigniew Łysak, Tomasz Wątroba, Robert Smok, Jacek Dobrowolski, Rafał Dobrowolski, Dawid Chylaszek, Robert Saternus.

Mecze grupowe:

Janina - Budryk 1:1 (Wątroba)

Janina - Jas Mos 2:1 (Chylaszek, R. Dobrowolski)

Janina - Piast 4:0 (Chylaszek 2, R. Dobrowolski, Kania)

Ćwierćfinał:

Janina - Piast 5:2 (R. Dobrowolski 2, Kania, Chylaszek, J. Dobrowolski)

Półfinał:

Janina - Halemba 0:0 w karnych 3:4

Mecz o 3 miejsce:

Janina - Lubin 1:3 (Wątroba)

Diego®

ZA WYSOKIE PROGI

Nie powiodło się juniorskim drużynom z naszej gminy w Finale Halowego Turnieju Podokręgu Chrzanów. W poprzednim numerze informowaliśmy, że wyłonione zostały drużyny, które będą reprezentować naszą gminę w rozgrywkach powiatowych. I tak w finałach tego szczebla rozegranych w dniu 29-go stycznia br. w libiąskiej hali, w kategorii juniorów młodszych, drużyna LKS Żarki zajęła piąte miejsce, natomiast juniorzy starsi GKS „Janina” Libiąż w swojej grupie wiekowej uplasowali się na miejscu trzecim.

Juniorzy młodszy

Grupa A:

LKS Żarki - MKS Trzebinia 0:1

LKS Żarki - Nadwiślanka Okleśna 0:1

MKS Trzebinia - Okleśna 0:1

Grupa B:

Olimpijczyk Chrzanów - Lew Olszyny 4:0

Tęcza Tenczynek - Olszyny 1:1

Olimpijczyk - Tenczynek 5:1

Mecz o 5 miejsce

LKS Żarki - Olszyny 3:1

Mecz o 3 miejsce

MKS Trzebinia - Tenczynek 2:1

Finał

Olimpijczyk - Okleśna 1:0



Juniorzy starsi

Grupa A:

MKS Trzebinia - Wolanka 3:0

MKS Trzebinia - Arka Babice 5:0

Babice - Wolanka 2:2

Grupa B:

Nadwiślanka Okleśna - Janina Libiąż 1:0

Janina - Orzeł Bali 4:2

Balin - Okleśna 4:1

Mecz o 5 miejsce

Okleśna - Babice 2:1

Mecz o 3 miejsce

Wolanka - Janina 0:1

Finał

MKS Trzebinia - Balin 0:0 w karnych 2:4

Diego®

Sędzia Bartłomiej Gębała

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W ZESPOLE SZKOLNO-PRZEDSZKOLNYM W GROMCU



Aż trzy uroczystości dla swych babć i dziadków przygotowały w tym roku dzieci z ze szkoły i przedszkola w Gromcu. Maluchy śpiewały piosenki, mówiły wierszyki i tańczyły specjalnie przygotowane na tę okazję tańce. — Większości z nas iza się w oku kręci, kiedy patrzymy, co nasze wnuki już potrafią — powiedziała nam jedna z babć.

Swych dziadków na występ do szkoły zaprosiły maluchy z przedszkola (z grupy 3-, 4- i 5-latków, którą opiekuje się wychowawca Ewa Ryszką) oraz uczniowie z klas III. — Wspólnie z paniami Jadwigą Michalik i Jolantą Kosowską przygotowywałyśmy dzieci do tego dnia. Muszę przyznać, że ze szczególnym zapalem uczyły się swoich kwestii — wyjaśnia Jolanta Szczerbowska, wychowawczyni II klasy i opiekunka

chóru szkolnego „Wiolinki”. — Wiadomo, one w specyficzny sposób są związane z dziadkami i zawsze pamiętają o tym święcie. Częściej musimy im przypominać o Dniu Matki, czy Dniu Ojca.

— Nasi mili goście mieli wiele radości, gdy okazało się, że rozsypane litery układają się w hasło „Jesteśmy wspaniałymi babciami i dziadkami, którzy rozpieszczają swoich wnuków” — śmieje się pani Jola.

Na koniec zabawy dzieci wręczyły dziadkom laurki, obrazki i kwiaty oraz zaprosiły na smaczny poczęstunek. Prezenty otrzymały także osoby samotne, które — choć bez wnuków — równie dobrze się bawiły.

FOT. KATARZYNA NICIEJA

Z GEOGRAFIĄ ZA PAN BRAT

W środę 11.01.2006 r. w Gimnazjum Nr 2 w Chrzanowie odbył się etap rejonowy Małopolskiego Konkursu Geograficznego. Tematem tegorocznych zmagani stały się Sudety i Przedgórze Sudeckie. Zakres wiedzy obejmował informacje na temat przemysłu, gospodarki, środowiska przyrodniczego oraz atrakcji turystycznych tego regionu. Nad całym przebiegiem konkursu czuwała pani metodyk Katarzyna Sroka. W konkursie brało udział czworo młodych libiążan (wszyscy z



Gimnazjum Nr 1). Po kilku dniach wyczekiwania na ostateczną listę finalistów konkursu okazało się, że dwoje uczniów z naszej szkoły: **Marysia Kurek** i **Dominik Ślusarczyk** (na zdjęciu) zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego. Z finału już tylko krok do zostania laureatem, który jest zwolniony z części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego i uzyskuje maksymalną ilość punktów. W Dniu Kobiet odbędzie się ostatni etap konkursu. Trzymajcie za nas kciuki!

Maria Kurek



Dnia 18 stycznia 2006r. odbył się Powiatowy Konkurs Jasełek i Przedstawień Bożonarodzeniowych w Trzebinie. Była to już trzecia edycja tego przeglądu. Razem z uczniami uznaliśmy, że przedstawienie przygotowane na oplatkowe spotkanie nauczycieli ma duże szanse na powodzenie. Utwierdziły nas w tym opinie samych nauczycieli, którzy ze wzruszeniem gratulowali nam przygotowania i występu. I udało się! Uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Libiążu zajęli 2 miejsce!

Zastanawiam się, co mogło

wpłynąć na werdykt jury. Na pewno świetna gra uczniów, którzy wcieliili się w postaci zagubione we współczesnym, nieco absurdalnym i groteskowym świecie. Boże Dziecię ukryte w ramionach ubogiej Matki przychodzi do ludzi czekających na autobus — jakże pospolita sytuacja, ale ile czekających przed nami wyborów... Nie reaguje para nastolatków, którzy Wigilię kojarzą jedynie z wielką „wyżerką”, nie pomagają starsze panie — nie potrafią dać nadziei, ponieważ same pograżyły się w „beznadziejnym” świecie.

Dostojna i bogata kobieta brzydzi się ludzkim nieszczęściem, widzi jedynie zewnętrzny brud, nie mogąc dostrzec własnej zagubionej duszy. Przychodzi kierowca, wszyscy walczą o miejsca siedzące w autobusie. Nie było miejsca dla Ciebie... Staje się jednak coś cudownego.

GIMNAZJUM NR 1
W LIBIĄŻU NA POWIATOWYM
PRZEGLĄDZIE JASEŁEK W TRZEBINI

Przychodzi Anioł i uzdrawia pasażerów, którzy odnajdują Boga w drugim człowieku. Autobus przemienia się w betlejemską stajenkę — wszyscy otwierają swoje serca przed Matką z Dzieckiem (a może raczej — przed matką z dzieckiem).

Sukces należy do uczniów. Dzięki im za szczerość i prawdę w przeżywaniu swoich postaci. Mnie przypadła przyjemność pisania scenariusza i reżyserii.

Dziękuję p. Bożenie Pyzio za opracowanie muzyczne, p. Barbarze Zubie za przygotowanie scenografii (w tym ogromny autobus) oraz p. O. Kwiatkowskiej za pomoc w czasie prób. Pamiętajmy, że zawsze, ilekroć słyszymy w oddali płacz dziecka... jest Boże Narodzenie...

Krzysztof Bigaj
nauczyciel języka polskiego



Krystyna Gut i Zofia Drozd z wnuczką Pawełkiem



Mała Zuzia Dudek z babcią Barbarą i dziadkiem Władysławem



Grażyna Furtak i Zdzisław Łowicz z wnuczką Zuzią

Występy średniaków z przedszkola nr 4 w Libiążu, przygotowano pod okiem przedszkolank Elżbiety Szafran i Anny Bębenek. Były wierszyki, piosenki, słodki poczęstunek i drobne upominki od najmłodszych. Babcie oraz dziadkowie byli zachwyceni i wzruszeni wnuczkami.

- Bardzo nam się podobały piosenki – mówią dziadek Włodek i babcia Basia, całując Zuzię.

- Jesteśmy wzruszone – dodają zgodnie babcie małego Pawełka, panie Krysia i Zosia.

- Aż mi ciężka poleciała – wyznaje babcia małej Zuzi, tuląc ją mocno.

Wszystkim babciom i dziadkom życzymy aby szczęściem jakie przynoszą wnuczka, mogli się cieszyć jak najdłużej.

Magdalena Duda



WŻarkach uroczystość związana z obchodami Dni Babci i Dziadka rozpoczęły recytatorskie występy przedszkolaków. 6 - latki zaprezentowały również taniec nowoczesny i tradycyjnego „Krakowiaka”. Oczywiście nie obyło się bez życzeń, laurek i uścisków...

(AgaK)



SWIĘTO BABCI i DZIADKA

WPrzedszkolu Samorządowym nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu, uczczono dzień babci i dziadka tańcami, piosenkami, inscenizacjami oraz prezentacjami. Podczas wspólnego biesiadowania, goście dzielili się swoimi wrażeniami po występach, a także opowiadali o sobie i wnukach. Spotkanie było niezapomnianym przeżyciem zarówno dla dzieci, jak i wzruszonych dziadków.

(M. D.)

ZIMOWY RELAKS ? W LIBIAŻU JAK W GÓRACH !...



Większość mieszkańców naszej gminy doskonale wie, że walory zimowego wypoczynku i rekreacji, oferują nie tylko znane kurorty i tereny Beskidów czy Tatr. Wolne chwile można również atrakcyjnie spędzić, bez trudów związanych z ekwipunkiem i transportem – po prostu „iść w teren”... W gminie Libiąż mamy przecież wspaniałe plenery, sprzyjające nie tylko rodzinnym spacerom, ale i bardziej profesjonalnym

oczekiwaniom osób nastawionych na aktywność sportową i rekreację.

Na pewno nie brakuje pagórków dla saneczkarzy, na pewno amatorzy nauki „pierwszych kroków” na nartach zjazdowych też znajdą odpowiednie ku temu „pochyłości” na lokalnych stokach, a i miłośnicy „biegówek” mogą być mile zaskoczeni pięknem i wygodą tras – na przykład wśród libiąskich lasów. Przypominając, iż gmina składa się z ok.

30 procent z terenów leśnych, zachęcamy więc do sprawdzenia panujących tam warunków śniegowych – a przy okazji do podzielenia się wrażeniami z zimowych wypraw. Każda informacja w tym zakresie może być cenną wskazówką dla czytelników „Kuriera libiąskiego”.

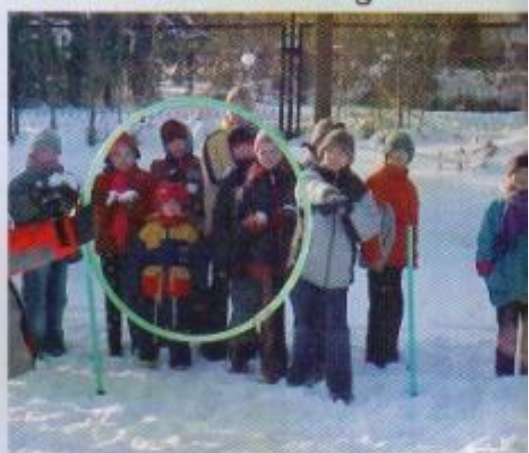
Zainteresowanych prosimy o podzielenie się własnymi wrażeniami i receptą na aktywny wypoczynek w gminie !

„AKCJA ZIMA” W GMINIE LIBIAŻ



Ferie zimowe w naszej gminie potrwać od 13 do 26 lutego. Z tej okazji Libiąskie Centrum Kultury przygotowało wiele atrakcji, które z pewnością umiłą zimowy wypoczynek. Informacje na ulotkach i afiszach oraz pod numerem telefonu w LCK: 032 627 12 62.

Serdecznie zapraszamy !



PIĘKNIE, JAK ... W ZIMIE !...



Zima w Libiążu w obiektywie Leszka Tworzydły